

# Zbombardowanie szpitala w Kunduzie

7 października 2015

O tym, co naprawdę wydarzyło się w Kunduzie, gdzie w trakcie bombardowania szpitala Lekarzy bez Granic zginęły 22 osoby, a 37 zostało rannych, opowiedziała w wywiadzie dla agencji Rossija Segodnya członkini kierownictwa MSF, prezes centrum operacyjnego MSF w Brukseli Meini Nikolay.

## – Co się wydarzyło w Kunduzie?

– W sobotę rano dokonano ataku powietrznego na szpital, który trwał ponad godzinę. Zbombardowano główny budynek, gdzie były oddział intensywnej terapii, pogotowie ratunkowe i fizjoterapia. W szpitalu znajdowało się ponad stu pacjentów i blisko siedemdziesięciu pracowników Lekarzy bez Granic. Personel wybiegł na ulicę, gdy budynek zaczął płonąć. Później okazało się, że 10 pacjentów zmarło. Sześciu z nich przebywało na oddziale intensywnej terapii, nie mogli oni opuścić budynku. Niektórzy spalili się żywcem w swych łóżkach, wśród nich były dzieci. Zginęło także 12 pracowników Lekarzy bez Granic. W sumie 22 ofiary śmiertelne i 37 rannych.

## – Pojawiła się opinia, że w szpitalu znajdowali się talibowie, dlatego został on zbombardowany.

– Nie. Opowieści o tym, że była to baza talibów – to wierutne brednie. To był neutralny szpital, ogrodzony parkanem i strzeżony. W środku byli tylko pacjenci i pracownicy. Tak więc, jakie by historie nie opowiadano, to był czynny szpital, gdzie troszczono się o rannych. Zgodnie z konwencją genewską (o ochronie ofiar wojny z 1949 roku) każdy szpital w trakcie działań zbrojnych musi mieć możliwość funkcjonowania. Wobec tego są to tylko wymówki, a nie prawda.

## – Jednak mówiono o talibach, którzy byli rzekomo pacjentami

**szpitala.**

– Tak, lecz pacjenci są pacjentami. Leczymy wszystkich, którzy są ranni, nie interesujemy się tym, kim są ci ludzie. To także jest zgodne z ustaleniami konwencji genewskiej. Są to rutynowe przepisy dotyczące naszej pracy, jakimi kierujemy się podczas wszystkich konfliktów zbrojnych, gdzie pracujemy. Wszystkie wielkie mocarstwa militarne wiedzą o tym.

– **Co teraz dzieje się z personelem szpitala? Przedstawiciele organizacji humanitarnych ONZ wskazują na potworną sytuację humanitarną w Kunduzie po ataku. Mówią też o problemach z dostarczeniem tam pomocy i związanych z bezpieczeństwem.**

– Zagraniczni pracownicy zostali ewakuowani, ciężko rannych i miejscowy personel wywieziono do Kabulu. Niektórzy z nich są w innych szpitalach. Wielu opuszcza Kunduzę samodzielnie, gdyż walki trwają nadal. Szpital w każdym razie już nie działa, bo jest spalony. Obecnie w Kunduzie nie jest udzielana żadna pomoc lekarska, a wojna trwa nadal.

– **Stany Zjednoczone poinformowały o zamiarze przeprowadzenia trzech niezależnych od siebie dochodzeń w sprawie tego zajścia. Sekretarz generalny ONZ także wezwał do przeprowadzenia niezależnego śledztwa. Jaki wariant będzie dla was bardziej odpowiedni?**

– Chcemy, by przeprowadzono całkowicie niezależne dochodzenie. Wiemy, że Pentagon, rządy Stanów Zjednoczonych i Afganistanu, a także NATO przeprowadzą własne dochodzenia. Jednak wydają się one nam w niewystarczającej mierze niezależne. Nie słyszałam, aby ONZ planowała wszczęcie dochodzenia. Prawdopodobnie Wysoki Komisarz ONZ do spraw Praw Człowieka może przeprowadzić śledztwo.

– **W niedzielę Pani organizacja oświadczyła, że nie życzy sobie, aby w dochodzeniu uczestniczyły walczące w Afganistanie kraje. Czy, oprócz Stanów Zjednoczonych i Afganistanu, chodziło także o kraje członkowskie NATO?**

– Nie mogę udzielić na to odpowiedzi twierdzącej. Jest na to za wcześnie. Rzeczywiście chcemy przeprowadzenia niezależnego dochodzenia i rozpatrujemy różne warianty. Dla nas ważne jest dowiedzenie się, co faktycznie tam się stało i kto ponosi za to odpowiedzialność.

**– Jednak, gdy sprawca zostanie ustalony, co dalej? Jaka kara go czeka?**

– Najpierw trzeba zobaczyć, co okaże się w trakcie dochodzenia. Dla nas bardzo ważne jest uznanie przez wszystkie mocarstwa militarne, włącznie z Rosją, konwencji genewskiej. Stanowi ona podstawę naszej pracy jako organizacji humanitarnej. Wszystkie mocarstwa militarne powinny ją respektować, bo leży ona u podstaw bezstronnej pomocy humanitarnej. Obecny atak jest podważaniem tych zasad. Dla nas konieczne jest, by wszystkie zainteresowane strony, wszyscy, którzy uczestniczą w działaniach zbrojnych, ponownie potwierdzili, że respektują konwencję genewską. Następnie damy ocenę wyników dochodzenia i, jeśli zostanie udowodnione popełnienie przestępstwa, podjęte zostaną dalsze kroki. Ale nie będziemy wyprzedzać faktów, a poczekajmy na przebieg niezależnego dochodzenia.

**– Przedstawiciel sił zbrojnych USA przyznał, że amerykańskie lotnictwo przeprowadzało wówczas naloty „w pobliżu” szpitala. Czy organizacja nawiązała kontakt z przedstawicielami wojsk Stanów Zjednoczonych w regionie? Czy próbowano uzyskać dane dla śledztwa? Czy prowadzony jest z nimi dialog?**

– Nie, nieformalne kontakty były, jednakże żadnego realnego w tej sprawie. Oczywiście, w pewnym momencie będziemy musieli porozumieć się. W żadnym wypadku nie będziemy blokować dochodzenia.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)